

Bajki, opera, kabarety, kuglarskie sztuczki...
Sierpień kusi, by pozostać w mieście!

>>> 4, 5, 7

informator samorządowy

Łącznik
zielonogórski

nr 28 (82) | 25 lipca 2014

www.LZG24.pl



Obłoki na ścianie „elżbietanek”, ptaki na ekranach dźwiękowych, przepastne oczy Golluma na murzeypożyczalni dvd... Znacie te malunki? Poznajcie też ich twórcę. Jakub Bitka (na zdjęciu jego portret) szykuje się do kolejnego projektu. Co powstanie na deptaku?

>>> 6

UDAŁO SIĘ! NARESZCIE! BĘDZIE POŁĄCZENIE!

Radni zagłosowali za połączeniem. I w mieście, i w gminie zapanowała zgoda. Teraz czekamy na końcową decyzję rady ministrów. Ostateczny termin upływa 31 lipca.

- Jeszcze nigdy los tak wielu mieszkańców naszej gminy nie zależał od tak niewielu radnych - taką patetyczną parafrazę słynnej wypowiedzi premiera Winstona Churchilla można było usłyszeć tuż przed 12.00, w poniedziałek, 14 lipca, w kulisach sali sesyjnej urzędu gminy.

- Przyjdą czy zbojkotują? Będą za czy przeciw? - spekulowano na temat zachowania radnych podczas poniedziałkowej sesji. Emocje były wielkie, bo od decyzji radnych zależał termin połączenia miasta i gminy już od 1 stycznia 2015 r. Jeśli część radnych, tych na „nie”, nie przyszła na sesję, nie doszłoby do przyspieszonego połączenia. W ten prosty sposób, bez podpadania opinii publicznej, przeciwnicy połączenia mogliby zablokować integrację miasta i gminy przynajmniej o rok, zarazem przekreślając nadzieje związane z otrzymaniem ok. 100 mln zł z tzw. bonusu ministerialnego.

Kilka minut później wszystko już było jasne. Radni gminy poparli połączenie. Nikt nie zagłosował przeciw. Tylko Sylwia Brońska, radna z Zawady, wstrzymała się od głosu. (pm)



Więcej
>>> 2-3

Radość po głosowaniu radnych gminy. - Jesteśmy razem! - cieszą się prezydent Janusz Kubicki, prof. Czesław Osękowski i wójt Mariusz Zalewski.

Fot. Krzysztof Grabowski

Drodzy Czytelnicy!

Latem ukazujemy się co dwa tygodnie. Następny numer „Łącznika Zielonogórskiego” ukaże się w piątek, 8 sierpnia. Zachęcamy do lektury i życzymy udanych wakacji!

Redakcja

W OBIEKTYWIE >>>>>



Ufff... Ale upały! Lato jest bezlitosne! Ratunek? Jeden ukryje się w cieniu, drugi przelknie zimnego loda... Można też przejść przez kurtynę wodną. Takie „prysznicze” stanęły na deptaku.

Fot. Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Seniorzy, kijki w dłonie

Lato z nordic walking - to wakacyjna propozycja dla starszych mieszkańców. Zielonogórskie Centrum Spacerów Nordyckich zaprasza do udziału w akcji Aktywny Senior. Zajęcia z instruktorem w każdą środę. Zbiórka o 10.00, na parking przed amfiteatrem. Udział bezpłatny, trzeba mieć swoje kijki. (dsp)

W ZATONIU

Zajrzyj do gniazda

Można już podglądać zatońskie bociany! Marzyli o tym członkowie Stowarzyszenia Nasze Zatonie. I udało się! Gniazdo można podglądać pod adresem <http://185.14.149.20>. Po kliknięciu zostaniemy przeniesieni na stronę kamery. Tam trzeba wykonać dalsze procedury - instrukcje na stronie naszezatonie.org.pl (dsp)

W DRZONKOWIE

Garbusy nadjeżdżają!

Zawarczą silniki! I to nie byle jakie! Pole karawaningowe WOSiR-u od piątku do niedzieli (25-27 lipca) zapetnia poczwierne „garbusy”. Garbobranie to VII zlot volkwagenów chłodzonych powietrzem. W programie parada, konkursy. Godziny dla publiczności: sobota 14.00-19.00, niedziela 10.00-14.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Nauka pływania

Są jeszcze wolne miejsca na wakacyjne kursy nauki pływania, organizowane przez MO-SiR. Początek kursu 30 lipca, zakończenie 28 sierpnia. Zajęcia w każdy poniedziałek, wtorek, środę i czwartek o 17.15 lub 18.15 dla dzieci do lat 18. Zajęcia dla dorosłych o 19.15. Karnety do nabycia w recepcji CRS. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniowski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak
Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Gra o miasto gra o wspólnotę

- Jeśli komuś przyjdzie do głowy pomysł złamania miejskich obietnic, automatycznie narazi się na ataki opozycji i na społeczny osąd - twierdzi wojewoda lubuski Jerzy Ostroch.

- Politolodzy od dawna kreślą czarny obraz społecznej aktywności. Tymczasem zielonogórskie połączenie, jakby na przekór obywatelskiej apatii, urosło do rangi wręcz wyjątkowego wydarzenia. Słusznie?

Jerzy Ostroch, wojewoda lubuski: - Zielonogórzanom już dawno udało się wytworzyć aurę własnej wyjątkowości, którą skutecznie „zaszczepiają” innym. Ponadto, Zielona Góra dla gminy była i jest najważniejszym punktem odniesienia. Nawet wójt rezyduje w mieście. Ale jest i trzeci element: 2/3 mieszkańców gminy nie poparło połączenia. Część nie poszła do urn, część zagłosowała na „nie”. Z tego punktu widzenia, politolodzy mogą mieć rację.

- Ale przed referendum aż kipiało...

- Bo doszło do specyficznej sytuacji: zantagonizowane strony doprowadziły do głębokiego podziału opinii publicznej. Dlatego były duże emocje i wysoka frekwencja. Ale przeciwnicy połączenia nie wyprowadzili się do innej gminy. Przed przyszłymi władzami Zielonej Góry pojawi się trudne pytanie - jak ponownie zintegrować przeciwników i zwolenników połączenia.

- Dokumenty połączeniowe, dzięki panu, trafiły w ekspresowym tempie na właściwe, ministerialne biurka. Skąd aż tak daleko idące wsparcie wojewody?

- Zadaniem i obowiązkiem wojewody jest wspieranie



- Wybraliście najtrudniejszy model połączenia. Nie gabinetowy, tylko oparty o referendum. Zielonogórzanie wykazali się niezwykle otwartym i transparentnym działaniem. Dlatego zrobiłem wszystko, by wesprzeć ten projekt - mówi wojewoda Jerzy Ostroch. Fot. Archiwum Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego

tego typu projektów konsolidacyjnych. Taka jest strategia rządu i premiera Donalda Tuska.

- Ale procedura prawna dawała panu aż 30 dni na przygotowanie opinii w sprawie „naszego” połączenia. Pan potrzebował zaledwie kilku godzin. W opinii zielonogórzanie, to było wręcz niezwykle zachowanie u „wojewody z Gorzowa”...

- Reprezentuję polski rząd i moje miejsce zamieszkania nie ma tu żadnego znacze-

nia. Ponadto, wybraliście najtrudniejszy model połączenia. Nie gabinetowy, tylko oparty o referendum. Zielonogórzanie wykazali się niezwykle otwartym i transparentnym działaniem. Może wynika to z mojego idealistycznego nastawienia, ale uważam, że polityka wymaga uczciwości. Dlatego zrobiłem wszystko, by wesprzeć ten projekt.

- Tym samym wziął pan na swe barki część odpowiedzialności za połączenie. Kto powinien stać na

straży obietnic danych mieszkańcom gminy?

- Najlepszym strażnikiem będą demokratyczne procedury.

- Kto ma władzę nad procedurą, ten ma władzę nad miejskimi obietnicami...

- Jeśli komuś przyjdzie do głowy pomysł złamania miejskich obietnic, automatycznie narazi się na ataki opozycji i na społeczny osąd. Połączenie już urasta do rangi nowego mitu założycielskiego miasta, niedługo będzie najważniejszym punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń zielonogórzanie.

- Nie widzi pan żadnych zagrożeń?

- Widzę, ale w innych miejscach.

- Czyli?

- W Warszawie mieszka ok. 3.300 mieszkańców na 1 km kw. W Gorzowie - 1.400. W Zielonej Górze będzie zaledwie 469. Oznacza to bardzo duże koszty w zakresie realizacji usług transportowych czy infrastrukturalnych. Jeśli Zielona Góra nie będzie potrafiła, po połączeniu, skorzystać z nowych możliwości rozwojowych, to narastające trudności budżetowe będą głównym źródłem przyszłych konfliktów. Ale Zielona Góra da sobie radę. Jestem o tym głęboko przekonany. Z całego serca życzę sukcesu w waszej grze o miasto, o wspólnotę.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak

DEKLARACJA RADY MIASTA ZIELONA GÓRA Z DNIA 14 LIPCA 2014 R.

Rada miasta Zielona Góra - po wydaniu pozytywnej opinii przez radę gminy Zielona Góra w sprawie połączenia miasta i gminy Zielona Góra w jedną jednostkę samorządu - postanawia:

- z dniem 1 września 2014 r.:
- obniżyć ceny biletów komunikacji miejskiej na terenie gminy Zielona Góra do cen obowiązujących w mieście Zielona Góra,
- objąć mieszkańców gminy Zielona Góra programami Kart: ZGranej Rodziny i Zgranych Zielonogórzanie 50+;

- z dniem 1 stycznia 2015 r. uruchomić publiczny transport zbiorowy do miejscowości: Jany, Jarogniewice, Jeleniów, Kiełpin;
- prorowadzić w zakresie gospodarki wodno-ściekowej na terenie miasta i gminy jednolitą politykę taryfową, w szczególności w zakresie stosowania dla mieszkańców jednakowej ceny i opłaty za dostarczanie wody i odbiór ścieków;
- kontynuować realizację zadań określonych w Wieloletnim Planie Gospodarczym w gminie Zielona Góra;
- zrealizować na terenie gminy Zielona Góra w terminie do 31 sierpnia 2015 r.

- wszystkie zadania określone w Funduszu Integracyjnym na lata 2013 i 2014;
- zachować przez okres co najmniej 8 lat - w obszarach, gdzie jest to uzasadnione - obsługę mieszkańców obecnej gminy Zielona Góra i rady dzielnicy Zielonej Góry - Nowe Miasto („dzielnicy”) w budynku przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41;
- przejąć wszystkich pracowników urzędu gminy Zielona Góra, Komunalnego Zakładu Gospodarczego i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej z utrzymaniem zatrudnienia, zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez

- okres co najmniej 8 lat; strażnicy gminni wejdą w skład komórki organizacyjnej urzędu miasta - Straż Miejska;
- utrzymać przez okres co najmniej 8 lat Samorządową Instytucję Kultury w dotychczasowej formie organizacyjno - prawnej;
- utrzymać dotychczasowe zasady funkcjonowania świetlic wiejskich podporządkowanych radzie dzielnicy;
- utrzymać środki, co najmniej na dotychczasowym poziomie, dla rad sołectkich na spotkania integracyjne mieszkańców;
- utrzymać tradycję święta gminy Zielona Góra;

Zgoda, zgoda a wtedy Bóg rękę poda

- Nie dotrzymam obietnicy danej memu ojcu, po połączeniu będę mieszkała w mieście. Dlatego dusza moja płacze, ale zagłosuję za połączeniem - zdeklarowała Antonina Ambrożewicz-Sawczuk.

**PONIEDZIAŁEK,
14 LIPCA, GODZ. 10.00**

Maraton sesyjny rozpoczęła rada miasta. Zielonogórscy rajcy obradowali bardzo krótko. W ekspresowym tempie uchwalali uzupełnienia w miejskich deklaracjach dotyczących zasad połączenia miasta i gminy. Prezydent Janusz Kubicki zarekomendował radnym przyjęcie trzech dokumentów: „O utworzeniu dzielnicy Nowe Miasto”, o zobowiązaniach miasta wobec mieszkańców gminy oraz o zmianie miejskiej uchwały budżetowej na rok 2014. Wynik miejskiego głosowania był jednomyślny (poniżej publikujemy zielonogórską deklarację połączeniową).

**PONIEDZIAŁEK,
14 LIPCA, GODZ. 12.00**

Sesja nadzwyczajna rady gminy zapowiadała się na gorącą. Sala sesyjna dosłownie pękała w szwach. Nad głowami kilka transparentów: „Vox populi, TAK dla połączenia”. Wszyscy czekali w napięciu na wynik głosowania. Ale zanim radni gminy podjęli decyzję, o głos poprosili: Piotr Bandosz, wiceprzewodniczący rady, Antonina Ambrożewicz-Sawczuk oraz wójt Mariusz Zalewski.

- Podczas ostatniego tygodnia doszło do wielu spotkań i rozmów. Znaczącym wydarzeniem było pismo od ministra administracji i cyfryzacji, które potwierdziło, że połączenie miasta z gminą jest możliwe od stycznia 2015 r. Mieliliśmy też serię spotkań z przedstawicielami miasta - tłumaczył P. Bandosz. - Wszystko to wpłynęło na zmianę mojej poprzedniej decyzji w sprawie połączenia.



Radni gminy byli jednomyślni. Wszyscy obecni na sali zagłosowali za połączeniem, wstrzymała się tylko Sylwia Brońska z Zawady. Fot. Krzysztof Grabowski

KOMENTARZE NA GORĄCO >>>

RAFAŁ NIEŻURBIDA

nieformalny lider przeciwników połączenia:

- Na pewno trzeba uszanować decyzję mieszkańców, tę wyrażoną poprzez referendalne głosowanie, i tę w postaci pozytywnej decyzji rady gminy. Od dziś [14.07.2014 r.] mamy zupełnie nową sytuację. Muszę ją gruntownie przemyśleć. Okres wakacji szkolnych i politycznych będzie sprzyjał nie tylko moim rozmyśleniom. Przecież najtrudniejsze dopiero przed nami. Miasto bardzo dużo nam obiecało, jak będzie z realizacją tych obietnic? Nie wiem. Ja na pewno będę dbał o interes mieszkańców wsi, ale nie w opozycji do nowego miasta. Taka opozycja nie ma już bowiem cienia sensu. A teraz chciałbym pogratulować prezydentowi Januszowi Kubickiemu zwycięstwa.

MARIUSZ ZALEWSKI

wójt gminy:

- Bezpośrednio po głosowaniu odczułem wielką ulgę, wreszcie mamy zobowiązującą wszystkich decyzję. Wreszcie wyklarowała się jednoznaczna sytuacja. Dzięki niej z grubsza wiem, co mam dalej robić. Teraz będę mógł, dzięki decyzji rady gminy, przystąpić do szkicowania kalendarza, do 1 stycznia 2015 r., najważniejszych przedsięwzięć dla gminy i jej mieszkańców. Osobiście, prywatnie, będę mógł wreszcie pomyśleć o urlopie, by odpocząć przynajmniej przez krótką chwilę. Wynik głosowania, tylko z 1 głosem wstrzymującym, pokazuje nam dobitnie, jak daleką drogę przebyliśmy w ostatnich miesiącach. Ale pamiętajmy, że naprawdę duże problemy zaczną się dopiero po formalnym połączeniu. Połączenie dwóch gmin to nie niedzielny spacer.

JANUSZ KUBICKI

prezydent Zielonej Góry, inicjator połączenia miasta i gminy:

- Co mogę powiedzieć tuż po głosowaniu rady gminy? Przede wszystkim odczuwam wdzięczność. Chciałbym podziękować radnym za tak jednoznaczne poparcie połączenia. Wysoki poziom adrenaliny, towarzyszący mi w ostatnich dniach, wciąż jeszcze nie pozwala na rozluźnienie czy wakacyjną beztroskę. Za nami jeden etap połączenia, przed nami kolejny. Do wojewody, jak najszybciej, musi dotrzeć dzisiejsza uchwała radnych gminy. Potem nastaną pełne emocje dni, podczas których będziemy czekali na decyzję rady ministrów. Głęboko wierzę, że będzie pozytywna. O naszej trudnej drodze do połączenia będą kiedyś pisali historycy. Od dziś wiem, że tylko dobrze.

- Dziś postanowiłam zrzucić odpowiedzialność za połączenie na pana klatę, panie prezydencie - przyznała A. Ambrożewicz-Sawczuk. - Muszę w tym miejscu nawiązać do wypowiedzi wójta

przed tygodnia. Powiedział wtedy, że prywatnie jest przeciw połączeniu, ale jako wójt szanuje wynik referendum. Ja także szanuję referendum, ale ja nie spotykałam się po lokalach gastro-

nomicznych z przedstawicielami miasta. Ja spotykałam się z prof. Osękowskim i prezydentem Kubickim w ich służbowych gabinetach. I walczyłam o dodatkowe, korzystne dla mieszkańców

zapisy. Uwzględniono moje postulaty, dlatego postanowiłam zaufać Januszowi Kubickiemu, bo prezydent dał dowód swej prawdomówności. Dziś nie dotrzymam obietnicy danej memu ojcu,

który zawsze mi powtarzał, że mam mieszkać na wsi, a po połączeniu będę mieszkała w mieście. Dlatego dusza moja płacze, ale zagłosuję za połączeniem. Dodam jeszcze, że nie jestem przyspawana do stołka i nie będę startowała w wyborach do rady nowej dzielnicy.

- Spotkaliśmy się w samo południe. Atmosfera dzisiejszej sesji przypomina mi trochę atmosferę słynnego westernu pod tym samym tytułem - mówił wójt. - Stan wysokiego napięcia jest zupełnie naturalny w takich chwilach, ale mam wrażenie, że chyba zbyt osobiście podchodziliśmy ostatnio do głosowania w sprawie połączenia. A przecież musimy szanować decyzję wyborców, którzy w referendum opowiedzieli się za połączeniem. Musimy także pamiętać o tych wszystkich, którzy byli przeciw, oni nie wyjechali, wciąż tu są. Nowy prezydent i nowa rada będą musieli służyć wszystkim mieszkańcom. Bardzo ważne znaczenie mają dokumenty przyjęte podczas dzisiejszej sesji rady miasta. Powinniśmy te deklaracje traktować jako poważne i wiarygodne. I powinniśmy zrobić wszystko, żebyśmy mogli za kilka lat powiedzieć, że się nam udało, że obietnice zostały dotrzymane. I żeby nikt dzisiejszej decyzji nie musiał żałować. Zakończę cytatem z klasyka: „Zgoda, zgoda a wtedy Bóg rękę poda”.

Po wystąpieniach, przewodniczący rady gminy, Jacek Rusiński, zarządził głosowanie nad projektem uchwały pozytywnie opiniującej połączenie miasta z gminą. Na 12 obecnych radnych, za głosowało 11, Sylwia Brońska z Zawady wstrzymała się od głosu.

(pm)

- utrzymać dotychczasową sieć szkół: PSP Drzonków, PSP Ochla, PSP Stary Kisielin, PSP Przylep, PSP Zawada, PG Drzonków i PG Przylep; reorganizacja sieci szkół może nastąpić po pozytywnej opinii rady dzielnicy;
- utrzymać na terenie dzielnicy przedszkola z siedzibą w Przylepie oraz oddziały przedszkolne w: Zawadzie, Raculi, Ochli, Nowym Kisielinie i Zatoniu; reorganizacja sieci przedszkoli może nastąpić po pozytywnej opinii rady dzielnicy;
- utrzymać dotychczasową organizację dowozów dzieci do placówek oświato-

- wych na obszarze dzielnicy;
- cmentarze komunalne położone w miejscowościach: Drzonków, Nowy Kisielin, Stary Kisielin, Racula, Zatonie, Łężyca, Ochla, Przylep, Jarogniewice i Zawada będą administrowane przez jednostkę rady dzielnicy;
- powołać zespół do przygotowania w terminie do końca października 2014 r. projektów statutów: miasta i dzielnicy oraz propozycji podziału miasta na okręgi wyborcze; w skład zespołu wejdą w równej liczbie przedstawiciele władz miasta i gminy Zielona Góra;

- teren obecnej gminy znajduje się w całości w jednym okręgu wyborczym; reorganizacja podziału na okręgi wyborcze może nastąpić po pozytywnej opinii rady dzielnicy;
- po wybudowaniu obwodnicy południowej na terenie miejscowości Racula i Drzonków wprowadzony zostanie zakaz ruchu samochodów o ładowności powyżej 3,5 tony, za wyjątkiem dojazdu do firm położonych na terenie tych miejscowości;
- utrzymać drogi gminne na dotychczasowym poziomie (równanie, odśnieżanie).

W MIEŚCIE I GMINIE

Jesienne wybory będą nietypowe

Jesienne wybory samorządowe mogą u nas przebiec nietypowo. Z powodu połączenia miasta i gminy od 1 stycznia 2015 r. Czekamy teraz na decyzję rady ministrów.

Jeśli rada ministrów zaakceptuje przyszłoroczny termin połączenia miasta i gminy, wówczas obecni miejscy i gminni radni będą mieli przedłużoną kadencję do końca bieżącego roku.

Od stycznia władzę w nowym, powiększonym mieście przejmie na kilka miesięcy komisarz wyznaczony przez szefa rządu. Jaką personalną decyzję podejmie premier? Trudno dziś zgadywać. Komisarzem, teoretycznie, może być również obecnie urzędujący prezydent miasta. Zadaniem komisarza będzie przede wszystkim organizacja wyborów na prezydenta miasta oraz wyborów do rady miasta.

W tegorocznych, jesiennych wyborach mieszkańcy miasta i gminy Zielona Góra wybierać będą radnych samorządu województwa. Według Mateusza Marciniaka z zielonogórskiej delegatury Krajowego Biura Wy-

borczego: - Jesienią mieszkańcy gminy dodatkowo wybierać będą radnych do rady powiatu ziemskiego. Jeśli zameldowany na terenie gminy kandydat zdobędzie mandat powiatowego radnego, będzie się musiał automatycznie z nim pożegnać z chwilą połączenia miasta i gminy. W takiej sytuacji nie będą organizowane wybory uzupełniające, rada powiatu będzie obradować do końca swojej kadencji w pomniejszonym składzie. Jeśli z terenu obecnej gminy wiejskiej nikt nie zostanie radnym powiatu ziemskiego, po połączeniu nie będzie żadnych zmian w składzie rady powiatu - tłumaczy Marciniak.

(pm)



Lawina śmiechu przetoczy się przez amfiteatr w sobotni wieczór, 9 sierpnia. O 19.30 rozpocznie się VI Zielonogórska Noc Kabaretowa, czyli Kabaretobranie 2014. Transmisja na żywo w TV Polsat. Wystąpią: Agnieszka Włodarczyk, Cezary Pazura, Grzegorz Hałama (na zdjęciu), Andrzej Grabowski, Ireneusz Krosny, Kabarety: Skeczów Męczących, Młodych Panów, Słuchajcie, Ciach. Informacje na www.kabaretobranie.pl. Fot. ZOK



Wakacje to dobry czas, by przyjrzeć się dokładniej urokliwym zakątkom naszego miasta, poznać jego ciekawostki i tajemnice... Na wędrowkę, w ramach cyklu „Nie nudzę się latem”, zapraszają w środy przewodnicy z Lubuskiego Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych. Spacer szlakiem Bachusików 6 sierpnia, zbiórka o 17.00 na pl. Bohaterów. Fot. Daria Śliwińska-Pawlak

SIERPNIOWE

Muzy, które odwiedzają nasze miasto każdego lata, nie przestają czarować! Przed nami kolejny miesiąc atrakcji: przedstawienia, koncerty, pokazy astronomiczne, wycieczki po mieście, spora porcja humoru i zdrowego ruchu. Hity to z pewnością VI Zielonogórska Noc Kabaretowa, opera „Nabucco” i lubiany przez wszystkich festiwal sztuki ulicznej BuskerBus. Sprawdź, co jeszcze będzie się działo w ramach Lata Muz Wszelakich.

1 SIERPNIĄ, PIĄTEK

● 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Czego nie wiecie o smokach”, Teatr Rozrywki Trójkąt z Zielonej Góry. Miejsce: amfiteatr.

● 18.00-19.30 - WAKACJE Z ZUMBA@FITNES - Zdrowie, uroda, piękno, zumba na świeżym powietrzu, konsultacje dietetyczne, zabiegi SPA i kosmetyczne, masaże. Miejsce: pl. Bohaterów, przy fontannie.

● 20.00 - BLUESOWE NOCE - koncert zespołu Topsy Drivers. Miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety. Bilety 15 zł.

3 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

● 19.00 - WIECZORY U LUTERANÓW - koncert inauguracyjny „Od Monteverdiego do Bacha”. Miejsce: kościół ewangelicki. Bilety: 5 i 10 zł.

● 20.00 - LETNI FESTIWAL OPEROWY - GIUSEPPE VERDI „NABUCCO”, reż. Feliks Tarnawski. Miejsce: amfiteatr. Bilety: abilet.pl.

● 21.00-23.00 - A NIEBO GWIAZDZISTE NADE MNA... - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego. Miejsce: Winne Wzgórze przy Palmiarni.

5 SIERPNIĄ, WTOREK

● 21.00-23.00 - A NIEBO GWIAZDZISTE NADE MNA... - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego. Miejsce: Winne Wzgórze przy Palmiarni.

6 SIERPNIĄ, ŚRODA

● 17.00-19.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Szlakiem zielono-

górskich Bachusików - spacer z przewodnikiem Elżbietą Kaszyńską. Miejsce zbiórki: pomnik, pl. Bohaterów.

● 21.00-23.00 - A NIEBO GWIAZDZISTE NADE MNA... - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego. Miejsce: Winne Wzgórze przy Palmiarni.

7 SIERPNIĄ, CZWARTEK

● 19.00 - MUZZOK - koncert Anny Ozner. Miejsce: scena przy ratuszu, w razie niepogody Piwnica Artystyczna Kawon.

8 SIERPNIĄ, PIĄTEK

● 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Morskie opowieści Clowna Pinezki”, Teatr Pinezka z Gdańska. Miejsce: deptak.

● 18.00-19.30 - WAKACJE Z ZUMBA@FITNES - Zdrowie, uroda, piękno, zumba na świeżym powietrzu, konsultacje dietetyczne, zabiegi SPA i kosmetyczne, masaże. Miejsce: pl. Bohaterów, przy fontannie.

● 20.00 - BLUESOWE NOCE - koncert Jacek Jaguś & Bartek Łęczycki. Miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety 15 zł.

9 SIERPNIĄ, SOBOTA

● 19.30 - VI ZIELONOGÓRSKA NOC KABARETOWA CZYLI KABARETOBRANIE 2014 - transmisja na żywo w TV Polsat, www.kabaretobranie.pl. Miejsce: amfiteatr. Bilety: abilet.pl.

10 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

● 19.00 - WIECZORY U LUTERANÓW. Koncert kameralny, wykonanie: Meccorre String Quartet. Miejsce: kościół ewangelicki. Bilety: 5 i 10 zł.

13 SIERPNIĄ, ŚRODA

● 11.00-13.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Architektura świecka Zielonej Góry - spacer z przewodnikiem Jolantą Łozińską. Miejsce zbiórki: pomnik, pl. Bohaterów.

14 SIERPNIĄ, CZWARTEK

● 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Czerwony Kapturek”, Teatr im. Juliusza Osterwy z Gorzowa Wlkp. Miejsce: amfiteatr.

● 19.00 - MUZZOK - koncert zespołu Honzator. Miejsce: scena przy ratuszu, w razie niepogody Piwnica Artystyczna Kawon.

15 SIERPNIĄ, PIĄTEK

● 18.00-19.30 - WAKACJE Z ZUMBA@FITNES - Zdrowie, uroda, piękno, zumba na świeżym powietrzu, konsultacje dietetyczne, zabiegi SPA i kosmetyczne, masaże. Miejsce: pl. Bohaterów, przy fontannie.

17 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

● 19.00 - WIECZORY U LUTERANÓW. Koncert kameralny, wykonawcy: Agnieszka Tarnawska (organy), Krakowskie Trio Stroikowe. Miejsce: kościół ewangelicki. Bilety: 5 i 10 zł.

20 SIERPNIĄ, ŚRODA

● 11.00-13.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Sławni ludzie związani z Zieloną Górą. Jak dawniej egzekwowano prawo w mieście? - spacer z przewodnikiem Cezarym Jakubaszkiem. Miejsce zbiórki: pomnik, pl. Bohaterów.

21 SIERPNIĄ, CZWARTEK

● 19.00 - MUZZOK - koncert Mateusza Krautwurst. Miejsce: scena przy ratuszu, w razie niepogody Piwnica Artystyczna Kawon.

22 SIERPNIĄ, PIĄTEK

● 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Jaś i Małgosia”, Teatr Lalki i Aktora z Wałbrzycha. Miejsce: amfiteatr.

● 18.00-19.30 - WAKACJE Z ZUMBA@FITNES - Zdrowie, uroda, piękno, zumba na świeżym powietrzu, konsultacje dietetyczne, zabiegi SPA i kosmetyczne, masaże. Miejsce: pl. Bohaterów, przy fontannie.

23 SIERPNIĄ, SOBOTA

● 19.00 - WIECZORY HUMORU, IMPROWIZACJI I KABARETU - PO KOLACJI, NA ŻARTY. Najlepsza improwizacja sceniczna w najlepszym wydaniu - Inicjatywa Sceniczna Fruuu. Miejsce: kino Nawa. Bilety 5 zł.



Cykl „Bajki, Bajdy, Banialuki” to artyści zapraszają dzieci do amfiteatrów i innych miejsc. Bilety 5 zł.



Giuseppe Verdi
NABUCCO
Opera z udziałem włoskim solistów, chóru i Roncole Verdi Orchestra
3 sierpnia, godz. 20.00
Amfiteatr im. Anny German

Mamy 5 biletów na to niezwykle wydarzenie. Dostaną je osoby, które zadzwonią w poniedziałek, 28 lipca, o 10.00 pod nr tel. 68 415 22 44 i jako pierwsze odpowiedzą na pytanie: Nabucco to skrót. Jak brzmi pełny tytuł opery Verdiego?

Bilety: amfiteatr, MUZ-ART, BT Skowronek lub telefonicznie 603 759 959.

Organizator: Agencja Artystyczna Pro Musica

W ZIELONEJ GÓRZE I LETNICY Kuszenie muzy na Quest Europe

Miłośnicy kina autorskiego będą tylko kursować między zielonogórskim Kawonem a zbozem w Letnicy!

Na projekcje filmów i spotkania z aktorami zaprasza X Międzynarodowy Festiwal Kina Autorskiego „Quest Europe”. Co w programie? 6 sierpnia, w środę, o 19.00, w zborze w Letnicy - spotkanie z Dorotą Stalińską. 8 sierpnia, w piątek, o 19.00, w Piwnicy Artystycznej Kawon - X Muza w mini: W obiektywie lubuskim. 13 sierpnia, w środę, o

MUZY

24 SIERPNIA, NIEDZIELA

● **19.00** - WIECZORY U LUTERANÓW. Koncert kameralny, wykonawcy: Sefardix. Miejsce: kościół ewangelicki. Bilety: 5 i 10 zł.

● **20.00** - BLUESOWE NOCE. Koncert zespołu The Dirty Aces. Miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety. Bilety 15 zł.

26 SIERPNIA, WTOREK

● **12.00-22.00** - MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI ULICZNEJ BUSKERBUS ZIELONA GÓRA 2014. Prezentacje artystów ulicznych. Miejsce: deptak.

● **20.00** - MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI ULICZNEJ BUSKERBUS ZIELONA GÓRA 2014 - klub festiwalowy, koncerty. Miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety.

27 SIERPNIA, ŚRODA

● **11.00-13.00** - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Pomniki Zielonej Góry, śladami św. Jana Nepomucena - spacer z przewodnikiem Ireneuszem Gorzelanym. Miejsce zbiórki: pl. Bohaterów, pomnik.

● **12.00-22.00** - MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI ULICZNEJ BUSKERBUS ZIELONA GÓRA 2014. Prezentacje artystów ulicznych. Miejsce (deptak).

● **20.00** - MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI ULICZNEJ BUSKERBUS ZIELONA GÓRA 2014 - klub festiwalowy, koncerty. Miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety.

28 SIERPNIA, CZWARTEK

● **19.00** - MUZZOK - koncert Cadillac, Grupa Rogala, Weekend. Miejsce: scena przy ratuszu, w razie niepogody Piwnica Artystyczna Kawon.

29 SIERPNIA, PIĄTEK

● **11.00** - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Władca skarpetek”, Teatr Lalki i Aktora z Wałbrzycha. Miejsce: amfiteatr.

● **18.00-19.30** - WAKACJE Z ZUMBA@FITNES - Zdrowie, uroda, piękno, zumba na świeżym powietrzu, konsultacje dietetyczne, zabiegi SPA i kosmetyczne, masaże. Miejsce: pl. Bohaterów, przy fontannie.

● **20.00** - BLUESOWE NOCE. Koncert zespołu Szulerzy. Miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety. Bilety 15 zł.

31 SIERPNIA, NIEDZIELA

● **19.00** - WIECZORY U LUTERANÓW. Koncert finałowy: Kwartet Aulos. Miejsce: kościół ewangelicki. Bilety 5 i 10 zł.

Fot. Paweł Stawarz, Zielonogórski Ośrodek Kultury



Żeby zielonogórzanki były jeszcze piękniejsze! - taki cel przyświeca organizatorkom cyklu „Wakacje Zumba@Fitness”. W każdy piątek zapraszają panie, wraz z całymi rodzinami, na porcję ruchu oraz porady dietetyczne, zabiegi spa, masaże, a wszystko w towarzystwie energetycznej muzyki. Drogie panie, wygospodarujcie chwilę dla zdrowia i urody! Fot. ZOK



Na te dwa dni, pod koniec sierpnia, mieszkańcy czekają z utęsknieniem! Międzynarodowy Festiwal Sztuki Ulicznej BuskerBus to już taka letnia tradycja i jedna z ulubionych atrakcji zielonogórzan, i tych małych, i tych starszych. Barwni artyści z całego świata zawładną deptakiem 26 i 27 sierpnia. Szykujcie się na muzykę, śpiew, taniec, akrobacje, magiczne sztuczki... Fot. ZOK

o wielką radość dla najmłodszych mieszkańców! W piątki, o 11.00, amfiteatru na przedstawienie. A Teatr Pinezka (na zdjęciu) ugości ma-

(dsp)

00 w letnickim zborze - Kunie X Muzy w mini: Za tych na morzu. Reż. Paul Wright. sierpnia, w piątek, o 19.00, w wniczy Artystycznej Kawon - X za w mini: Włoski eksperyment. 20 sierpnia, w środę, o 00, w zborze w Letnicy - Kunie X Muzy w mini: Drugie Lucie. Reż. Stefano Psetto. sierpnia, w piątek, o 19.00 - szenie X Muzy w mini: Pano-na na Wschód.

Ostatnie dni sierpnia to prawy maraton - a dokładnie Fiowy Maraton Festiwalu! 29 rpnia, w piątek, o 14.00, w ie Nysa - blok filmów konkur- vch QE 2004-2013 Best, po- e specjalny: X Muza w krótkiej ni: Studio Munka, X Muza w giej sukni. 30 sierpnia, w so- e, o 14.00, w kinie Nysa - blok

filmów konkursowych QE 2004-2013 Best, pokaz specjalny: szkolne etiudy Agnieszki Osieckiej, X Muza w długiej sukni: „Dzień kobiet”, reż. Maria Sadowska. 31 sierpnia, w niedzielę, o 14.00 w kinie Nysa - pokaz specjalny: „128. Szczur”, reż. Jakub Pączek, blok filmów konkursowych QE 2004-2013 Best.

W ostatni dzień sierpnia, o 18.00, na scenie dużej Lubuskiego Teatru rozpocznie się gala finałowa festiwalu, w programie: spotkanie z gwiazdami festiwalu oraz koncert przebojów filmowych w wykonaniu Adrianny Biedrzyńskiej, Marzeny Trybały, Marzeny Więcek, Mariusza Kiljana, Krzysztofa Machalicy.

Szczegóły: www.quest-europe.eu.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Lato u Jadźki

Kabarety, koncerty, kisenie ogórków - na swoje podwórko zaprasza w sierpniu Galeria u Jadźki.

Jakie atrakcje szykuje dla nas Stowarzyszenie Kulturalne Galeria? Zaprasza w piątki, na cykl Lato w Galerii u Jadźki 2014. Już 1 sierpnia, o 20.00, na podwórku Galerii wystąpią: kabaret Słoczek po Cukrze oraz zespół Moszczyński Pietsch & bibobit. 8 sierpnia szykujecie sekretne przepisy babek i pra-

babek oraz wam tylko znane składniki najlepszych pod słońcem przetworów, o 18.00 rozpocznie się tradycyjny Konkurs Kisenia Ogórków - w tym roku z udziałem dziennikarza kulinarnego Grzegorza Łapanowskiego oraz zespołów Cantilena i Sześciopak, będzie też potańcówka miejska z zespołem Las Melinas. 22 sierpnia, o 20.00 - wieczór bałkański z zespołem Bubliczki. 29 sierpnia, o 20.00 - wieczór cygański, w programie: koncert Trio Krala, koncert międzynarodowego zespołu pieśni, muzyki i tańca Romów Romanca, projekcja filmu „Papusza” w reż. Krzysztofa Krauzego.

(dsp)

W REGIONIE

Klasyka, folklor smaki i czołg

Propozycji na sierpniowe przedpołudnia i wieczory w mieście i okolicy nie brakuje!

23 sierpnia, w sobotę, o 21.00 na pl. Bohaterów, rozpocznie się II Festiwal Wieczory Przy Fontannie. Wystąpi Bachus Classic Orchestra oraz Tancerze Teatru Polskiego w Poznaniu.

24 sierpnia, w niedzielę, w godz. 12.00-18.00 zaprasza Muzeum Etnograficzne w Ochli. Wstęp na imprezę „Dobre, smaczne, bo lubu-

skie - kulinarny pejzaż regionu”, kosztuje 6 zł.

Pod koniec sierpnia na deptaku i w teatrze zobaczymy uczestników XXVI Międzynarodowego Festiwalu Folkloru - Zielona Góra 2014. Od 25 do 27 sierpnia, o 10.00 - animacje gier i zabaw na deptaku, o 19.00 - koncerty przeglądowe w Lubuskim Teatrze. Koncert galowy - 29 sierpnia, o 19.00, w amfiteatrze.

Ostatni dzień wakacji to okazja, by odwiedzić Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie. W godz. 11.00-17.00 odbędzie się tam III Piknik Pożegnanie Wakacji. W programie m.in.: przejażdżki zabytkowymi pojazdami, wioska rycerska, zwiedzanie wnętrza czołgu. (dsp)

Słoik ogórków zamiast twarzy

- Zielona Góra jest wyjątkowa pod względem otwartości na „street art”. Może, po połączeniu miasta i gminy, rozszerzymy nasze działanie - uśmiecha się Jakub Bitka, znany zielonogórski grafficiarz.

Spotykamy się przy ulicy Dzikiej łączącej ulicę Wyspiańskiego z Wazów. Od strony garaży pojawia się postać młodego mężczyzny. Czapeczka w stylu Che Guevara, ciemne okulary i luz w sposobie chodzenia. Nie mam wątpliwości, to facet od sztuki ulicznej.

- Chciałem spotkać się właśnie tutaj, bo ukryte między garażami graffiti, to taka nieskrępowana wypowiedź. To wspólna praca moja i moich kolegów, m.in. z Gorzowa, chcieliśmy wykipić stereotyp sprzedzeń gorzowsko-zielonogórskim - wyjaśnia Jakub Bitka, grafficiarz z Zielonej Góry.

Dopytuję o przesłanie wizerunku namalowanego na garażowym murze. Młody artysta odpowiada: - To pastisz sposobu, w jaki wykorzystywana jest kobieca uroda w reklamach, czyli pełne przesady „podrasowywanie” damskiej urody. My poszliśmy w inną stronę, aby ten wizerunek stał się żartem. W środkowej części murala mamy prawdziwe, tradycyjne graffiti. Stworzyło go kilka osób: Sime, Waik, Bazan-



- Kobieta ze słoikiem ogórków zamiast twarzy to mocna krytyka komercjalizacji wizerunku kobiety - przekonuje Jakub Bitka. Fot. Krzysztof Grabowski

dziar, ksywa Baza 10 - autor małpki. Moim dziełem jest kobieta o kwaśnej minie, która ma słoik z ogórkami zamiast twarzy. Nazywam ją przewrotnie „M&H”. Mam nadzieję, że takich prac bę-

dzie więcej w Zielonej Górze.

„Street artem” zielonogórski grafficiarz zajmuje się od 18 lat. Młody artysta wspomina, że początki nie były łatwe, tego typu malarstwo nie-

koniecznie było dobrze przyjmowane... - Przełomowym wydarzeniem był mój wyjazd do Hiszpanii, gdzie przebywałem od 2006 do 2009 r. Wyjazd dał mi bardzo wiele, wtedy poczułem, że mogę to

robić, że ludzie mi ufają. Po latach czuję, że mam już wyrobioną markę i teraz wolalbym zacząć inwestować w przestrzeń miejską, bardziej tworzyć sztukę uliczną. Ostatnio „ruszam temat” w Berlinie, już teraz jestem jedną nogą w Zielonej Górze a drugą tam - mówi Bitka.

W Zielonej Górze indywidualnych i zbiorowych prac grafficiarza jest już sporo. Można je zobaczyć na stacjach transformatorowych, blokach, budynkach użyteczności publicznej, znajdujemy je m.in. na ścianie Centrum Obsługi Klienta MZK przy ul. Bema, wypożyczalni płyt dvd przy ul. Chopina, zdobiją też ścianę budynku „elżbietanek”, kierowcy z pewnością kojarzą wizerunek ptaków na ekranach dźwiękowych wzdłuż ul. Ks. Michalskiego.

- Na murze „elżbietanek” mam szczególnie miłą sytuację, bo mogę w dużej skali pooglądać swoją żonę z dzieckiem. To ich twarze zdobiją ścianę budynku. To był projekt, który powstał w ramach Fundacji Bezpieczne Miasto. W tym przypadku pracowali-

śmy wspólnie z młodzieżą i bardzo chwałę sobie tę współpracę - opowiada J. Bitka.

Jeden z jego projektów ozdobi niedługo zielonogórską starówkę. Na rogu Żeromskiego i Mickiewicza, gdzie obecnie dominuje ogromna reprodukcja starej pocztówki z widokiem ul. Żeromskiego. Poniżej historycznego widoczku znajdzie się malowidło Bitki. Ten fragment ściany będą widzieć dobrze goście pobliskiego lokalu.

- Projekt wydaje mi się niezwykle atrakcyjny. Silnie związany z Zieloną Górą i nawiązujący do jej historii. To super trafiona rzecz. Kształt naszego ogródka nawiązuje do symboliki Winnego Grodu - mówi Krzysztof Morzycki, restaurator i właściciel Family Grill And Caffé. - Nam zależy, by Zielona Góra była ładniejsza.

Najbliższy projekt Jakuba Bitki to pomalowanie 11 piętrowego bloku. Jeszcze w czasie tegorocznych wakacji ma powstać kilka prac w szkole przy ul. Wrocławskiej i Botanicznej.

Krzysztof Grabowski



Tak obecnie wygląda ogródek Family Grill And Caffé. - Jego kształt nawiązuje do symboliki Winnego Grodu, za chwilę będzie tu jeszcze jeden ważny miejski akcent - mówi Krzysztof Morzycki, właściciel lokalu. Fot. Krzysztof Grabowski



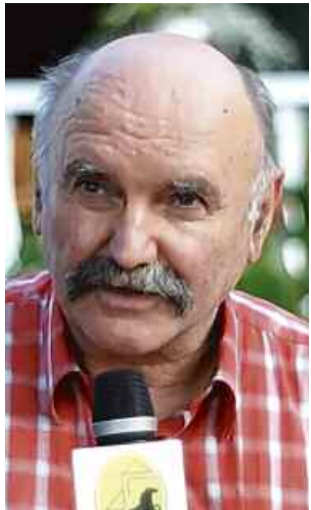
- Chciałem zastosować technikę anamorfozy, czyli w zależności od kąta patrzenia mielibyśmy inny obraz, ale tradycyjny płaski obraz z motywem winnym też będzie pasował - mówi o projekcie Jakub Bitka. Fot. Archiwum Jakuba Bitki



Boczną ścianę „elżbietanek” zaprojektował Jakub Bitka, dzieło wykonali młodzi zielonogórzanie w czasie warsztatów Fundacji Bezpieczne Miasto Fot. Archiwum Jakuba Bitki

Życzliwe ludziom Jany

- Od początku polubiliśmy tę wieś i jej mieszkańców. Są ludźmi życzliwymi i przyjaznymi. Kiedy wyjeżdżam, nie martwię się, że zostawiam dom bez opieki - zwierza się przed kamerą Halina Zielińska, właścicielka miejscowego przedsiębiorstwa.



Jan Andrykiewicz: - Mamy tu wspaniałe łąki, ale też można uzyskać dobre plony zbóż.



Monika Turzańska: - Jest tu stała grupa mieszkańców, która pomaga i wspomaga działania.



Renata Gawrońska: - Mamy ok. 60 czytelników, trzy czwarte z nich to dzieci i młodzież.



Informacje, wypowiedzi i zdjęcia pochodzą z filmu o Janach, zrealizowanego przez Stowarzyszenie Dobry Start z Drzankowa. Można go obejrzeć na stronie www.youtube.com/user/drzankownet.

- Mieszkańcy Jan są spokojnymi, porządnymi ludźmi - dodaje z przekonaniem pani Halina. Sprowadziła się tu w 1994 r. Od tego roku działa też rodzinna firma Zielińskich. Kamera filmowców ze Stowarzyszenia Dobry Start pokazuje panie przy maszynach do szycia, prześlizguje się po rządach szpulek z kolorowymi nićmi, skupia oko na stojących równiutko botkach i ciepłych kapciach. Bo tu powstają elementy obuwia dla dużej firmy z Czerwieńska. W zakładzie państwa Zielińskich pracuje ponad 30 osób. - Większość pracowników to mieszkańcy Jan, a więc mają blisko do pracy, nie muszą dojeżdżać do Zielonej Góry, to na pewno duży plus - uśmiecha się właścicielka. W wypowiedź pani Haliny wplecione są migawki z wiejskiego festynu. Przypadek? Pomyłka filmowca? Nic podobnego! Okazuje się, że firma Zielińskich stara się integrować miejscowych, wspiera różne inicjatywy so-

leckie, w tym imprezy i festyny.

A lektor uświadamia nas, że mieszkańcy chętnie uczestniczą we wszelkich inicjatywach lokalnych. Powołali nawet Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Jany. Ze „swoich ludzi” bardzo dumna jest sołtys Monika Turzańska. - Mamy tu stałą grupę, która pomaga i wspomaga działania - mówi. I chwali mieszkańców m.in. za zaangażowanie w organizację corocznego święta wsi - to Dzień Mieszkańca Jan. - I okazja, by się spotkać, wspólnie pobawić - dodaje pani sołtys. - Nic dziwnego, że nasza miejscowość cieszy się zainteresowaniem nowych mieszkańców, kupują tu działki, stawiają domy. I z takim optymizmem wprowadzają się do nas.

Za chwilę widzimy panią Monikę w zupełnie innej scenarii. Stoi gdzieś w lesie, pośród zieleni poszycia i tajemniczych nagrobków. Za nią uwija się kilka osób, nawet dzieci coś pilnie porząd-

kują. - Znajdujemy się na za- bytkowym, ewangelickim cmentarzu. Tu leżą pierwsi mieszkańcy Jan, narodowości niemieckiej. To element historii naszej wsi. Chcemy o to miejsce zadbać, upamiętnić je - tłumaczy sołtyska.

W całym filmie widać zresztą tę niesamowitą dbałość i troskę o „małą ojczyznę”. Oczkiem w głowie wszystkich mieszkańców jest kościół. Kamera pokazuje nam świątynię z zewnątrz, w całej krasie. Lektor przypomina, że promotorem i pomysłodawcą powstania kościoła był ks. Leszek Gościński, potem budowę przejął ks. Michał Zielonka z Zawady.

Wędrujemy, wraz z filmowcami, do wnętrza świątyni. Jasnego, rozświetlonego, zadbanego. Widać, że ktoś cały czas dogląda miejsca. Wszędzie czyściutko, dekoracje, w wazonach świeże kwiaty. Budowę wspomina Zofia Warcaba: - Głównymi sponsorami i takimi współpracownikami,

przez całe dzieło, do dziś, są rodziny mieszkające tutaj, prowadzące działalność rzemieślniczą: państwo Zielińscy i państwo Bratkowscy, ale zaangażowanie i pomoc mieszkańców są cały czas bardzo duże - mówi. - To dla nas szczególne miejsce, jest naszym oczkiem w głowie i naszą chlubą. Mam nadzieję, że będziemy się tu spotykać aż do końca naszych dni i zawsze będziemy o to miejsce dbać.

Z kamerą odwiedzamy też przytulny punkt biblioteczny, gdzie Renata Gawrońska opowiada o najmłodszych czytelnikach. Zaglądamy na boisko, gdzie o wynikach swojej drużyny mówi Łukasz Zasimuk z Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego LZS Jany. Operator filmuje stado dorodnych krów i rolnika Jana Andrykiewicza, który zachwala tu tejsze gleby i przekonuje, że w Janach warto postawić na gospodarkę ekologiczną.

Daria Śliwińska-Pawlak



Zofia Warcaba: - Kościół to dla nas szczególne miejsce, jest naszym oczkiem w głowie.



Łukasz Zasimuk: - Nasza drużyna ma 10 zawodników: z Zielonej Góry, Jan, Przytoku.



Halina Zielińska: - Większość pracowników naszej firmy to mieszkańcy Jan.

W ZATONIU

Sposób na nudę

Stowarzyszenie Nasze Zatonie zaprasza najmłodszych na wakacyjne zajęcia. Już w tę sobotę, 26 lipca - Podróż za jeden uśmiech na zamek Broniszów. 2 sierpnia - wakacyjne zawody w pływaniu, wyjazd na basen (wymagane zapisy). 7 sierpnia - rejs stateczkiem po Odrze, pobyt w Parku Krasnala (wymagane zapisy). 9 sierpnia - Podróż za jeden uśmiech na Wieżę Wilkanowską. 16 sierpnia - wakacyjne zawody w biegach przełajowych, wyjazd na basen, (wymagane zapisy). 30 sierpnia - festyn: Pożegnanie Lata z Zatoniem. Kontakt: Marek Karwacki, tel. 533 806 333. Informacje na www.naszezatonie.org.pl. (dsp)

W REGIONIE

Muzyka dawna

W tę sobotę, 26 lipca, rozpoczyna się III edycja „Przedsiönka Raju”. Cykl potrwa do 17 września - to 35 koncertów muzyki dawnej, w 31 miejscowościach Ziemi Lubuskiej, Dolnego Śląska i Wielkopolski. W repertuarze muzyka średniowieczna, renesansowa i barokowa, instrumenty to m.in. lutnia, fidel, salterio. Najbliższe koncerty: sobota, 26 lipca, o 19.00 - w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Leśniewie Wielkim. W niedzielę, 27 lipca, o 19.00 - w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świdnicy. Na cykl zaprasza Fundacja Muzyki Dawnej Canor. Informacje: www.przedsiönkakraju.pl. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Marsz z psiakami

Stowarzyszenie „Inicjatywa dla Zwierząt”, administrujące miejskim schroniskiem, zaprasza w tę sobotę, 26 lipca, na marsz z psami do miasta. - W spacerze udział biorą głównie wolontariusze, ale zapraszamy też mieszkańców, by przyłączyli się i zmanifestowali poparcie dla adopcji zwierząt - zachęca Aleksandra Niewiadomska, rzeczniczka stowarzyszenia. - Zwracamy też uwagę na problem bezdomności zwierząt, ich porzucania - to temat szczególnie palący latem.

O 10.30 - zbiórka w schronisku, o 12.00 - wyjście do miasta. Marsz będzie też okazją do przeprowadzenia zbiórki publicznej. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Poznaj Kłosa

Biblioteka wojewódzka im. C. Norwida zaprasza w poniedziałek, 28 lipca, o 19.00 na spotkanie autorskie z Jagodą Opalińską i Romanem Kłosowskim, do Sali Dębowej, w ramach cyklu „Cool(turalne) Poniedziałki z Norwidem”.

J. Opalińska przedstawi, w formie rozmowy z R. Kłosowskim, książkę „Z Kłosem przez życie”. Jest to spisana przez autorkę biografia aktora. Bohater tej książki nie wymaga dodatkowej rekomendacji: wybitny aktor filmowy i teatralny, reżyser, w ubiegłym roku świętował 60-lecie pracy artystycznej. W książce opowiada m.in. o swoich rolach. Jest też i odrobina prywatności. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zabawy w letniej czytelnicy

Biblioteka wojewódzka zaprasza najmłodszych we wtoreki i czwartki do „Letniej Czytelnicy Norwida”. W patio, od 11.00 dzieci będą mogły się bawić, czytać, poznawać nowe rzeczy. Już 29 lipca, Stowarzyszenie Przyjaciół Gier Planszowych „Grapublika” zaprasza na - Planszowe lepsze niż komputerowe! 31 lipca - Tworzymy swoje własne gry.

Dwa pierwsze tygodnie sierpnia: 5 sierpnia - „Plastyk” - zajęcia z plasteliną dla dzieci 3-5 lat. 7 sierpnia - Fabryka Misów z „Ino Ino”. 12 sierpnia - Druhuńka Ola i harcerskie zabawy. 14 sierpnia - „Plastyk” dla dzieci 6-9 lat. Informacje, tel. 68 453 26 10. (dsp)

W REGIONIE

Taaakie ryby!

Podajemy nazwiska zwycięzców zawodów wędkarskich, które odbyły się nad jeziorem Goszcza, w Nowej Wiesce koło Lubrzy. Zawodnicy rywalizowali o puchar biskupa Stefana Regmunta. W kategorii juniorów pierwsze miejsce zajęła Hanna Mikołajczyk, drugie - Zuzanna Kuczyńska, trzecie - Maciej Kuczyński. W kategorii seniorów - pierwsze miejsce zajął ks. Emil Siemaszko, drugie - Henryk Kikosicki, trzecie - Tadeusz Kikosicki. W kategorii największej ryby równe okazy złowili: ks. E. Siemaszko i T. Kikosicki.

Organizatorem zawodów była Akcja Katolicka Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. (dsp)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 82

Imponująca fabryka braci Sucker

100 lat temu bracia Sucker produkowali tutaj maszyny dla przemysłu włókienniczego. To była jedna z największych fabryk w mieście. Po wojnie działała tutaj fabryka mebli Zefam. W przyszłości, przy ul. Sienkiewicza, ma powstać nowoczesne targowisko.

- Uff! Ledwo się domknęła! - stwierdziła moja żona, siadając na walizce. - Jeszcze tylko pomyjesz patelnię, spakujesz się i możemy jechać na wakacje.

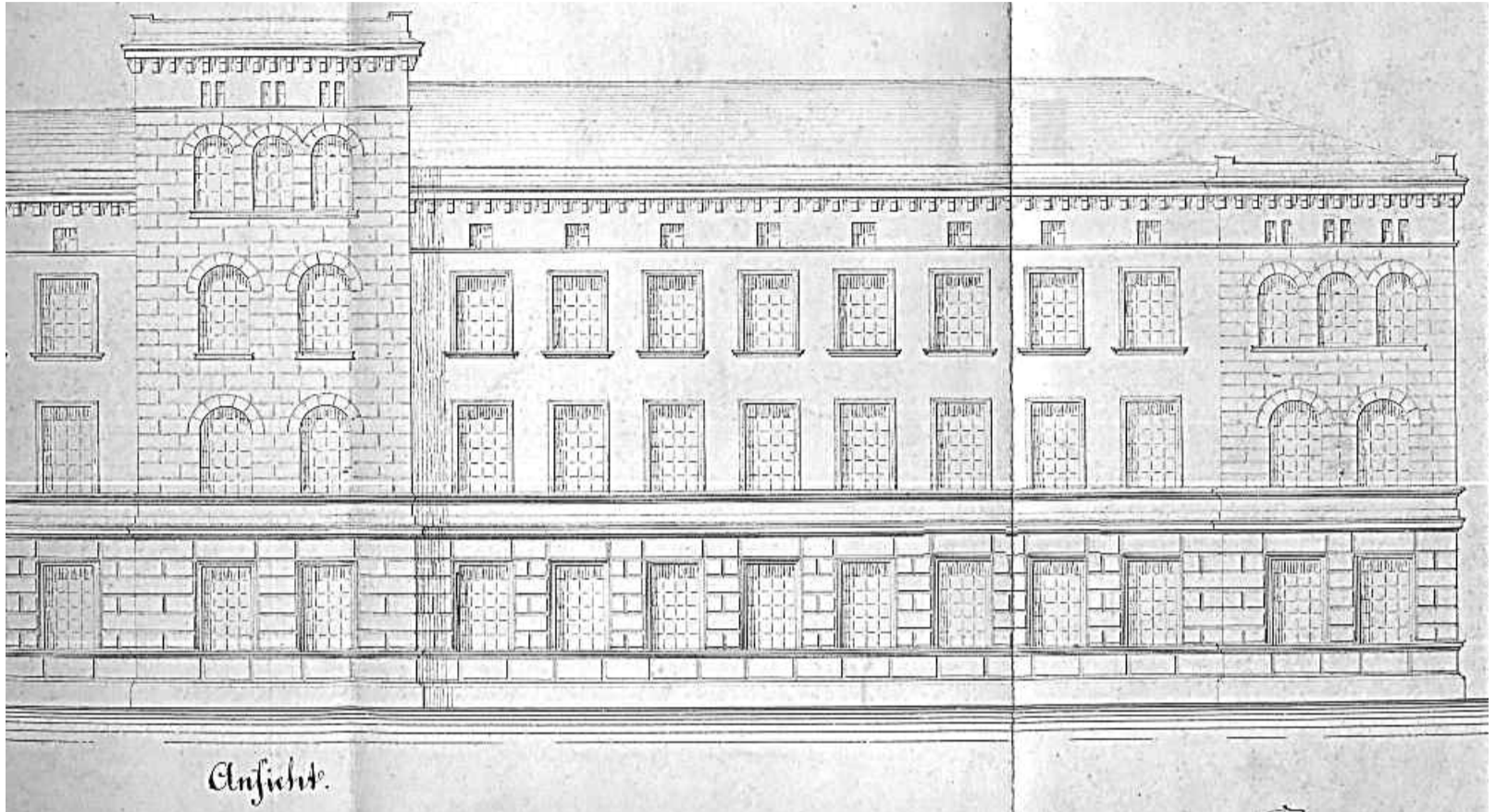
- Jeszcze muszę skończyć tekst historyczny - musiałem trochę wyhamować turystyczne emocje.

- Czyżniewski, dobrze, że jedziemy do Kotliny Kłodzkiej. Tam nie będzie zielonogórskich wątków i okazji do „poszukiwań” odniesień do naszego miasta - moja żona już z wyprzedzeniem postanowiła mnie wdrożyć w rytm naszej przyszłej podróży. Nie ma jednak racji, bo po drodze chcemy zahaczyć m.in. o Nysę. W tym mieście spoczywa w kościele błogosławiona Maria Merkert, założycielka zakonu elżbietanek. I to z Nysy przyjechały do Zielonej Góry pierwsze siostry, najpierw budując dom zakonny a później szpital (przy pl. Powstańców Wielkopolskich). A np. w Ząbkowicach działał szpital Bethesda (taki sam jak w Zielonej Górze przy ul. Wazów). A że wybieramy się również w okolice Jeleniej Góry, gdzie powstał pomysł zielonogórskiego szampana produkowanego przez ponad 100 lat przy ul. Moniuszki...

- Czyżniewski, dosyć! Będziesz tak wyliczał do rana? Pisz już o Zefamie. Taki miałeś pierwotny plan - moja żona poszła pakować kolejne walizki.

Nie należy zapominać, że przez wieki Zielona Góra była częścią Śląska i historycznie jest bardzo z nim związana.

Rzeczywiście, dzisiejszy odcinek spacerownika poświęcony będzie dawnej fabryce przy ul. Sienkiewicza. W poprzednim numerze „Łącznika” pisałem o planach inwestora, by w dawnym Zefamie powstało centrum handlowe - takie nowoczesne targowisko pod jednym dachem. To przyszłość. Być może nieodległa. A jak wyglądała przeszłość?



Projekt elewacji fabryki zatwierdzony 14 sierpnia 1864 r.

Za zbiorów Archiwum Państwowego w Zielonej Górze

W połowie XIX wieku w Grünbergu panowała specyficzna, przemysłowa moda. Dzisiaj fabryki przypominają blaszane pudełka, bez ozdób i okien. 150 lat temu było inaczej. Jeszcze nikt nie myślał o oświetlaniu pomieszczeń żarówkami elektrycznymi czy też gazowymi. Dlatego fabryka musiała mieć dużą ilość okien. Zielonogórcy przemysłowcy upodobali sobie architekturę kojarzącą się (przynajmniej mi) z architekturą niektórych pałaców w renesansowej Florencji. Oczywiście, nie byli tak eleganckie. Do dzisiaj przetrwał w Zielonej Górze jeden taki budynek przy ul. Fabrycznej, róg ul. Ogrodowej. Podobnie wyglądała fabryka Försterów przy ul. Wrocławskiej (dzisiaj w tym miejscu stoi stacja benzynowa przed Focus Mall).

Nas jednak interesuje ul. Sienkiewicza. - W archiwum zachował się projekt elewa-

cji frontowej fabryki umiejscowionej przy tej ulicy - Zbigniew Bujkiewicz z Archiwum Państwowego pokazuje stary plan, którego fragment prezentujemy obok.

- Projekt powstał na zlecenie Carla Eichmanna. Został zatwierdzony 14 sierpnia 1864 r. Kilka lat później w dokumentach pojawia się wspólnik Förstmann, który buduje tutaj magazyny i wiaty - tłumaczy Z. Bujkiewicz.

Rodzina Eichmannów była wielce zasłużona dla Zielonej Góry. Carl Eichmann, senior, chlubnie zapisał się w historii winiarstwa. Propagował nowe metody produkcji wina. Był kupcem, winiarzem i producentem sukna. Jako wspólnik słynnych angielskich przemysłowców Cockerillów (działali w Belgii) przyczynił się do uruchomienia pierwszej w mieście maszyny parowej.

Zakład prawdopodobnie został podpalony - spłonął w

nocy 10 maja 1833 r. Firmy nie odbudowano, pogorzelsko odkupili Försterowie.

Wróćmy jednak na ul. Sienkiewicza. Kiedy w 1873 r. przez miasto przechodziła fala bankructw, Eichmann sprzedaje zakład przy Sienkiewicza i przenosi się do Sulechowa. Jego firmę przejmuje Friedrich Paulig. I to jego nazwisko najdłużej utrzymuje się w nazwie firmy. Po załamaniu gospodarczym rozpoczął się proces szybkiego uprzemysłowienia Zielonej Góry. Już wówczas w fabrykach włókienniczych pracowało ok. 1.790 osób (810 mężczyzn i 980 kobiet). 11 zakładów włókienniczych było napędzanych 26 maszynami parowymi o łącznej mocy 793 KM. Ponadto 200 osób było zatrudnionych w zakładach rzemieślniczych.

Fabryka Pauliga stała w miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się parking i sklep Lidl. Jeszcze do niedawna jedyną

pozostałością po tamtych czasach była willa z połowy XIX wieku, w której w 1899 r. mieszkał Heinrich Schulz, ówczesny właściciel fabryki. Budynek został zburzony.

Tuż obok znajdował się niewielki zakład Friedricha Adlera, jedno z pierwszych w mieście przedsiębiorstw przemysłu maszynowego. W tej wytwórni maszyn, w 1878 r., zatrudnił się jako majster Friedrich Sucker. Pracowało w niej 15 osób. Majster Sucker, wraz z bratem Hermanem, przejął zakład w 1880 r. Bracia Suckerowie od razu zajęli się produkcją maszyn dla przemysłu włókienniczego, bawełnianego i lnarskiego. Były to maszyny postrzygackie, osnowarki i klejarki. W ciągu 10 lat czterokrotnie zwiększyli zatrudnienie. Do 60 robotników.

Swoje wyroby Suckerowie sprzedawali w Niemczech, krajach europejskich, Północnej i Południowej Ame-

ryce, Japonii, Chinach i Indiach. W 1927 roku zakład zatrudniał 350 osób.

Friedrich Sucker przez wiele lat nie eksponował swojej pozycji. Dopiero w 1899 r. zbudował reprezentacyjną rezydencję po drugiej stronie ul. Sienkiewicza. Dopasował się do panującej w mieście tendencji, że nawet zamożni przemysłowcy nie stawiali sobie pałaców. Dzisiaj w tym budynku funkcjonuje stowarzyszenie Dalej Razem.

Willa przypomina siedzibę drugiego brata. Herman Sucker również pobudował się obok fabryki. Swoją pałacik (dzisiaj Regionalne Centrum Animacji Kultury) postawił w 1903 r. na terenie niewielkiego prywatnego parku. Od fabryki oddzielały go jedynie tory bocznicy kolejowej prowadzącej do Polskiej Wełny.

Tomasz Czyżniewski



Widok na fabrykę braci Sucker - rycina z początku XX wieku. Na dolnych rysunkach wille właścicieli.



Tak będzie wyglądała fabryka po przebudowie na centrum handlowe